GAZETA LWOWSKA.

Sobota — Nro. 24. — 24. lutego 1838.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

— Z Wiédnia. —

JCKMość najwyższém postanowieniem z dnia 6go lutego r. b., żółkiewskiego cyrkułowego praktykanta, Jana barona Metzburg, mianować raczył nadliczbowym bezpłatnym komisarzem cyrkułowym w Galicyi.

JCKMość najwyższém postanowieniem z dnia 6go lutego r. b, katedrę nauk politycznych i politycznego ustawoznawstwa przy uniwersytecie we Lwowie, raczył najłaskawiéj nadać doktorowi Edwardowi Tomaszek.

Komisyja mianowana ku rozpoznaniu czynności funduszu umarzania długu państwa, przedłożyła N. Panu zdanie sprawy ze skutków, jakie się w tym instytucie w drugiém półroczu roku administracyjnego 1837, to jest: od d. 1. maja do końca października roku 1837 okazały. Z tego zdania sprawy wykrywa się, że z działań funduszu umarzania długu państwa, odbytych według zasad najwyższego patentu z d. 1. października 1829, li w drugiém półroczu 1837 następujące wypłynęły skutki:

1.) Przychód w pozostałych w kasach z poprzedniego rachunku summach	190,407 zr. 8 kr.
W summach wpłynionych ze sprzedaży dóbr krajowych i powróconych funduszowi kapitałów wynosił . . .	601,936 zr. 34 1/2 kr.
W innych zwyczajnych dochodach . . .	5,088,183 zr. 45 1/4 kr.
razem . .	5,880,527 zr. 27 3/4 kr.
Wydatki wynosiły . .	5,677,785 zr. 36 kr.
a w kasach pozostało z zamknięciem obrachunków	202,741 zr. 51 3/4 kr.

2.) Z długu państwa, uprocentowanego w m. k. zakupił fundusz kapitał nominalny 6,143,983 zr. 59 5/8 kr., dawszy za to gotowiznę 5,025,368 zr. 56 3/4 kr. a

3.) z dawniejszego długu państwa, uprocentowanego w wal. wied. (*Einlösungs-Scheinen*) zakupił fundusz kapitał nominalny 962,231 zr. 34 4/8 kr., albo w 2 1/2 procentowych obligacyjach 910,107 zr. 40 kr. wynoszących za gotówkę 602,133 zr. 49 kr. m. k.

4.) Majątek funduszu umarzania, doliczywszy i odtrąciwszy uprocentowane stanowe domestykalne i inne obligacyje, które do kas w papierach wykupnych wpłynęły, oraz wylosowane lub wydano za wypłacone kapitały obligacyje, przytém nie licząc owych d. 20go listopada 1837 publicznie umorzonych 5 232,602 zr. 30 3/8 kr. wynoszących obligacyj dawniejszego długu państwa, jakoteż 20,888,355 zr. 7/8 kr. wynoszących w mon. konw. uprocentowanych obligacyj, które wspólnie z odpowiednią ilością w summie 1,000,000 zr. m. k. również na d. 20. listopada 1837 publicznie umorzono, powiększył się w drugiém półroczu 1837 r. o 6,107,533 zr. 59 5/8 kr. w długu państwa uprocentowanym w mon. konw., a o 935,893 zr. 28 1/8 kr. uprocentowanym w walucie wiéd., w ogóle o 7,043,427 zr. 27 6/8 kr.

Z ogólnych działań funduszu umarzania od czasu onegoż założenia, to jest: od d. 1. marca 1817 od ostatniego października 1837, okazały się następujące główne skutki:

5.) Stan majątkowy, wynoszący z końcem kwietnia 1837 summę 191,706,204 zr. 37 5/8 kr., a w drugiém półroczu 1837 pomnożony summą 7,043,427 zr. 27 6/8 kr., doszedł do summy 198,749,632 zr. 5 3/8 kr., z których wszakże odtrącić należy z dawniejszego długu państwa już w §. 4. wspomnione, na d. 20. listopada publicznie spalone obligacyje w summie 26,120,958 zr. 31 2/8 kr.; przeto majątek funduszowy wynosił z końcem października 1837 roku jeszcze 172,628,673 zr. 34 1/8 kr. — Ale ponieważ funduszowi umarzania przy onegoż zakładaniu, jako majątek zarodowy, dany był kapitał 50,135,627 zr. 21 2/8 kr., ten przeto z własnych środków, oprócz odbytego, w następnym §. 10 *sub c, d* i *e* wymienionego umorzenia, powiększył swój majątek o 122,493,046 zr. 12 7/8 kr.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

— *Z Iliryi.* —

Tryjest d. 22. stycznia. — D. 12. t. m. o godzinie 10téj z rana spuszczono z warsztatu okręt parowy »*Stambuł*«, który jest największym ze wszystkich naszych statków parowych. Ma on 174 angielskich stóp długości, machina jego zawiéra w sobie siłę 160 koni i jest własnością c. k. uprzywilejowanego piérwszego austryjackiego towarzystwa żeglugi parowéj na Dunaju. — Trudność i niebezpieczeństwo w spuszczaniu tego kolosu wzmogła się jeszcze bardziéj przez ciężar machiny, masztów i lin, które w nim umieszczono, gdy jeszcze zostawał na warsztacie, dla tego potrzeba było w téj mierze wielkiéj przezorności i znajomości rzeczy. Wszelako bracia Poli, budownicy tegoż statku, usunęli wszystkie te zawady i tak stosownych użyli do tego środków, iż okręt w przeciągu kilku minut po odjęciu wszelkich podpór zsunął się na morze i okazując swą ozdobną i lekką budowę, po powierzchni bałwanów się unosił.

(*Osserv. Triest.*)

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Ameryka.

Pisma angielskie zawiérają wiadomości z Tampico do d. 12go grudnia. Według tychże opinija publiczna co raz dobitniéj wyraża się za zmianą konstytucyi, w duchu systemu federacyjnego, obalonego r. 1834 przez Santa Annę. Rząd zgromadził do Vera-Cruz całą swoję siłę morską, składającą się z korwety, dwóch brygów o czternastu działach, trzech do czterech szonerów i sześciu mniejszych statków, z kąd zabiorą na pokład stojące w Matamoras wojsko, dla przewiezienia go na brzegi państwa Texas. Ale ponieważ rząd północno-amerykański zbudowanemu dla rządu mexykańskiego okrętowi *Maryland* zezwolić nie chciał wziąć na pokład potrzebne do téj wyprawy zapasy wojenne, zdaje się przeto, że wyprawa ta jeszcze czas jakiś wstrzymaną będzie.

Portugalija.

— *Z Lizbony d. 31. stycznia.* —

Obroty karlistów hiszpańskich ku granicy portugalskiéj, mogą łatwo rząd portugalski spowodować do wezwania pomocy Anglii.

Hiszpanija.

Najnowsze listy z Madrytu z d. 31. stycznia, donoszą o zupełném zwycięztwie exaltowanych przy wyborach w stolicy. »Exaltowani« (piszą w jednym z tych listów) »odnieśli przy wyborach w stolicy skutek, o jakim dawno już nie wątpiono. Wszelako panu Mendizabalowi powiodło się tylko być za piérwszego zastępcę obranym. Obranymi zostali jako deputowani pp. Arguelles (2774 głosami przeciw panu Cordowie, który tylko 1921 głosów otrzymał), Seoane, Cantero, Lopez, Gomez Pardo, Landero, Valdes; jako senatorowie pp. Caballero, Zarco del Valle, Barata, Casa Puente, Montijo, Noblejar i Remisa. W takich okolicznościach potrzebowałoby ministeryjum kilku pomyślnych skutków wojennych, by tę klęskę zagładzić. Ale niestety przybyły depesze, które członków gabinetu mocno zasmucają. Warowne miasto Morella uległo powtórnym atakom karlistów. Odwaga bohatérska jego obrońców ocalić go nie mogła. — Minister skarbu podał kortezom środki, za pomocą których spodziéwa się uzyskać koszta utrzymania oddziału posiłkowego, złożonego ze 40,000 rekrutów. — Liczba nadzwyczajnych wydatków wojennych ma być ze 400 na 600 milijonów realów podwyższoną.«

Gazeta *Quotidienne* pisze pod d. 9. b. m.: »Donoszą w liście z Saragossy z d. 2go lutego, że d. 28go stycznia miasto Morella (o mil kilka na wschód od Cantaviei) po zaciętym trzechdniowym oporze wpadła w moc Cabrery. Znaleziono w tém mieście tysiąc dwieście jeńców, bądź z wojska linijowego, bądź z milicyi, dwanaście dział, mnogą ilość amunicyi, broni i żywność na dwa miesiące. Strata nieprzyjaciela w zabitych, z których większa część na wałach padła, wynosi przeszło trzysta. Jeńców do Cantaviei odprowadzono. Wojsko krystynistowskie zajmujące Villafranca i San Mateo, nie dawało Morelli w czasie trzechdniowego oblężenia najmniejszéj pomocy. Skutkiem upadku Morelli będzie zapewne zajęcie miasta Vinaroz. Cabrera dawno już chciałby opanować to miasto, mające port na morzu Śródziemném.«

O potyczkach pod Balmasedą i pod Belascoin, w liście z Bajonny z d. 6go lutego (umieszczonym w pismach paryzkich) czytamy następujące wiadomości: »Espartero drogo przepłacił zwycięztwo, odniesione przed wkroczeniem do Balmasedy. W 14,000 piechoty, sześć szwadronów jazdy i z pewną liczbą dział uderzył na 6 do 7000 karlistów pod Orancia i El-Perron. Po pięćgodzinnéj zaciętéj walce dywizyja karlistowska wystrzelawszy swoje amunicyję, cofnęła się w dobrym porządku. Krystyniści korzystali z téj sposobności dla wejścia z Balmasedą w komunikacyję. Armija karlistowska zatrzymała po walce swoje stanowiska pod Campillo. Liczyła 200 zabitych i rannych. Boveda poległ od pękniętego granatu. Strata krystynistów była dwakroć większą. — Listy z Llodio z d. 2go b. m. donoszą, że krystyniści zajęci są zniszczeniem wa-

rowni Balmasedy. — Wojsko ich pod Leonem, spaliwszy Belascoin, gdzie wiele ludzi utraciło, cofnęło się do Tafalli.«

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Na posiedzeniu izby niższéj d. 5. lutego, lord J. Russell, jak już po krótce donosiliśmy, zaprojektował drugie odczytanie bilu dla ubogich Irlandyi. Oprócz O'Connella, który wnosił, ażeby odczytanie dopiéro za dwa miesiące nastąpiło, przeciw bilowi mówili jeszcze pp. Gibson, Wrightson i Hindley, a za bilem pp. James Grattan, P. Scrope, lord Clements, W. Roche i lord John Russell. P. Hindley mocno opiérał się bilowi, ponieważ tenże położyłby tamę prywatnéj nakazanéj przez chrześciaństwo dobroczynności. Lord J. Russel bronił bilu tą uwagą, że system domów pracy jest jedynym środkiem do rozróżnienia ubogich na pozór od istotnie potrzebujących wsparcia. Po czém bil bez głosowania po drugi raz odczytano. — Lord J. Russel zaprojektował następnie odczytanie bilu w wydziale, przez który pod względem warunków w czynném prawie wyborczém miały być niektóre odmiany porobione (*Electors and Freemenbill*) — jak n. p. ażeby dziesięć-funtowym posiadaczom domów dłuższy termin do zapłacenia podatków był pozwolony. Wniosek do rozdzielenia bilu na dwie części odrzucono 158 głosami przeciw 68. W dalszym ciągu pan T. Duncombe zaprojektował wykreślenie klauzuli, podług któréj wyborcy, chcąc należéć do wyborów, podatki swoje powinni miéć zapłacone. Lord J. Russel sprzeciwiał się temu wnioskowi, ponieważ przez to zniesionąby została zasada bilu reformy: że porządne płacenie podatków jest warunkiem prawa wyborczego. Sir J. Sugden (kanclérz irlandzkiéj izby skarbowéj w gabinecie Peela) zrobił uwagę, iż rząd zgadza się właściwie na wniosek Duncombego, ale niéma odwagi popiérać go. Zarazem powstawał przeciw ciągłym zmianom w bilu reformy, przez co utrzymuje się nieustannie pewne gorączkowe wzburzenie umysłów. Lord J. Russell oświadczył, iż go to mocno raduje, że zacny gentleman chciałby teraz, ażeby istniał bil ten, który on dawniéj rewolucyjnym nazywał. On zaś, dodał, nie nadweręża bynajmniéj bilu reformy, lecz działa ku jego dobru. Nie twierdził ón nigdy, ażeby nie miały być potrzebnemi częściowe zmiany w bilu reformy, którémi udoskonalonym być może. Wniosek pana Duncombe odrzucono 206 głosami przeciw 107.

Mowa pana Roebuck przed kratkami izby wyższéj dnia 6. lutego, była czystą parafrazą jego dawniejszego wykładu przed kratkami izby gminnéj. »Obie Kanady (tak kończył swoję mowę) jako osady uważane, są na zawsze dla Anglii stracone, przeciwnie może jeszcze byłoby podobném takowe wraz z pogranicznemi angielskiemi prowincyjami zmienić w potężne niepodległe państwo federacyjne, zostające pod opieką angielską, przyczém Anglii pozostałyby te wszystkie polityczne i handlowe korzyści, któremi kraje te, jako osady, dotąd ją obdarzały. Bil kanadyjski obecnie w izbie rozbiérany, pomnażając tylko gniew i rozjątrzenie Kanadyjczyków przeciw angielskiemu rządowi, zmusi wreście takowych do rzucenia się w objęcie potężnego demokratycznego sąsiedniego narodu.«

Na posiedzeniu izby niższéj d. 6. lutego, kanclérz izby skarbowéj wniósł bil, dotyczący się banków akcyjnych. Nowa uchwała sądu izby skarbowéj, mocą któréj duchowny nie może być uważany prawnym członkiem takiego banku, istnieniu tych banków w ogóle zagroziła, ponieważ między ich członkami wielu jest księży. Według bilu wniesionego przez kanclérza izby skarbowéj, ma być odtąd prawnie postanowiono, że układy z bankami akcyjnemi otrzymują moc prawną, chociaż księża są w gronie ich akcyjonaryjuszów. P. Spring-Rice zrobił uwagę przy téj sposobności, że obecnie istnie 108 banków akcyjnych z 474 bankami filialnemi i z kapitałom 60 milijonów funt. szterl. podzielonych na 2,776,000 akcyj.

Journal des Debats twierdzi, że w listach z Londynu, których daty wszakże nie przytacza, otrzymał wiadomość, iż jenerałowi van Renselaer (który jak wiadomo powstańcami w Navy Island dowodzi), miało się powieść, w 1700 ludzi i z działami przeprawić się przez rzékę Niagarę i wylądować na kanadyjskim brzegu téj rzéki. — Tenże dziennik mieści także podpisaną przez sekretarza tymczasowego rządu powstańców Jesse Loyd, a z Navy Island pod dniem 4. stycznia datowaną odezwę do Kanadyjczyków, która ułożona jest w dobitnych wyrazach przeciw rządowi angielskiemu; daléj zawiéra obwieszczenie podpisane przez tegoż sekretarza, w którém piérwszym 10,000 ochotnikom z Ameryki, Francyi i Anglii, łączącym się z powstańcami, przyobiecano nagrody pieniężne i dobra nieruchome. — Przybywających z Europy ochotników zawiadomiono, by z Londynu, Liwerpola, Hawru i Bordeaux do Nowego Jorku odpływali.

Dziennik *Spectator* powtarza to twierdzenie, że O'Connell i znaczna ilość liberalnych irlandzkich członków izby niższéj, dla tego tak długo byli nieobecnymi w izbie, ponieważ nie pochwalali kanadyjskiego bilu, a opozycyją swoją nie chcieli ministrów w kłopot wprowadzać.

Stojący w Sheerness okręt *Hastings* pod kapitanem Locke, otrzymał rozkaz przewieść lorda Durham do Kanady.

Głoszą, iż admiralicyja ma zamiar z przyjściem wiosny kazać przyrządzić do czynnéj służby sześć okrętów linijowych, między temi okręty *Ajax* i *Revenge*, każdy o 74 działach. Wszystko do Kanady przeznaczone wojsko ma być na okrętach wojennych przewiezione.

Francyja.

Ośm biur deputowanych ukończyły już wybór **komisyi budżetowéj**, do któréj każde biuro cztérech komisarzy mianuje. Z wybranych należy 21 do opozycyi i do lewego środka (jako to pp. Calman, Anguis, Ganneron, Passy, Leyrand, Gouin, Dufaure, Sauzet) i tylko 15. (między tymi pp. Duchatel, Piscatory, Lamartine, J. Lefebvre, Jaubert, Persil) są czysto-ministeryjalni lub doktryniści. Także przy wyborze prezydenta do komisyi budżetowéj zwyciężył lewy środek nad sprzymierzonemi partyjami ministeryjalnych i doktryuistów, albowiem obrano pana Passy 19. głosami, przeciw byłemu ministrowi skarbu panu Duchatel, który tylko 17 głosow otrzymał. Sekretarzem komisyi budżetowéj mianowano 23 głosami pana Gouin (znanego przyjaciela i obrońcę przemiany rentów.) — P. Gouin podał dnia 8. b. m. izbie deputowanych swój projekt o przemianie rentów, nad którym izba d. 10. t. m. ma się w biurach swoich naradzać. Projekt ten opiéwa, jak następuje: »Art. 1) Rząd umocowanym zostaje do spłacenia pięćprocentowych rentów. 2) Może pięćprocentowe renty wymieniać na nowe papiéry, mające czynić nie więcéj jak $4\frac{1}{2}$ procentu. 3) Rezerwy funduszu umarzającego i inne wartość mające efekta, mają być pod względem téj operacyi poddane pod rozrządzenie administracyi rządowéj. 4) W razie niedostateczności, rząd ma mieć upoważnienie puszczenia w obieg królewskich bonów i tworzenia nowych rentów najwięcéj po $4\frac{1}{2}$ procentu. 5) Rząd w ciągu następnych posiedzeń zda sprawę z przywiedzionych do skutku środków.«

W szóstym okręgu Paryża, gdzie, z powodu oświadczenia się za innem miejscem dwakroć obranego pana Arago, do nowego wyboru przystąpić musiano, dnia 9. b. m., jak naprzód już przewidywano, obrano deputowanym pana Lafitte; między 1322 głosującymi otrzymał 1028 głosów; współzawodnik jego pan Massé miał tylko 250 głosów.

Z powodu wiadomego głosowania izby deputowanych pod względem pensyi dla wdowéj jenerała Damrémont, *Journal des Debats* wyraża się w następujący sposób: »Z trudnością przychodzi nam utłumić oburzenie, jakie sprawia w nas będące w mowie głosowanie izb. Francyja, armija afrykańska, co mówię cała armija, nie bez boleści dowiedzą się o skutku rozpraw, odbytych nad wnioskiem do ustawy, dotyczącym się pensyi dla wdowéj jenerała Damrémont. Nadaremnie najznakomitsze, najdzielniejsze i najwymowniejsze głosy powstawały ze wszech stron izby przeciw projektowanemu przez komisyję zmniejszeniu. Izba niesłuchając dowodów, z jakiemi do niéj przemawiali pp. Guizot, Molé, Thiers i Barrot, oświadczyła większością 192 przeciw 176 głosom, iż rząd pod względem nagród narodowych podejrzany jest o stronność i rozrzutność. Izba oświadczyła, że naczelnicy armii naszéj, marszałkowie lub jenerałowie dywizyi, winni są przelać krew swoję za kraj, którego bronią, ale że kraj tylko pamięci ich przynieść może w ofierze najwięcéj 6000 fr. Niech to na przyszłość służy dla wiedzy Dampierrów, Marceau'ów, Joubertów i Damrémontów! Sześć tysięcy franków! Tenżeto jest najwyższy pomysł narodowéj wdzięczności! Tażto jest najwyższa wartość naszych obywatelskich koron! I jakiemiżto pokonana powodami skłoniła się izba do takiego głosowania? Ustawa, powiadają, zezwala wdowom marszałków Francyi tylko 6000 fr., a wdowa marszałka Damrémont nie powinna być lepiéj opatrzoną od wdowéj każdego innego marszałka. Ale jestżeto prawdą, że zimny martwy wyraz tych powszechnych prawnych postanowień ma być zastosowany także do nadzwyczajnych przypadków, do takich pełnych sławy wydarzeń, które, jak bardzo słusznie hrabia Molé zrobił uwagę, w jedném stoleciu ledwie trzy do cztéry razy się pojawiają? — Nie zaiste — w takich przypadkach nie należy w naszych księgach ustaw szukać do zastosowania postanowień; serce ludów pisać je powinno. Możemy przytoczyć przykład, który za nadto blizki jest naszego czasu, by już mógł być zapomnianym. Chcąc przed dwoma laty uczcić pamiątkę marszałka Mortier, poległego pod kulami królobójcy, rząd zaprojektował zezwolić dla wdowéj marszałka Mortier na pensyję dwudziestu tysięcy franków, a izba bez wszelkich rozpraw, bez wszelkich umniejszeń przystała na ten wniosek. Wtedy ani jeden nie powstał głos z odwołaniem się na ustawy o pensyjach wojskowych. Z kądże to pochodzi, że dziś właśnie używają téj broni przeciw wdowie i dzieciom jenerała Damrémont? Z kądże to pochodzi, że są głosy takie, które dają się z tém słyszéć, iż zaszczytna śmierć jenerała i nieszczęście jego familii w końcu nie są niczém więcéj jak tylko przypadkiem? Francuzkiéjże izbie narzucają takie dowody i francuzkaż-to izba

nie waha się upoważniać je swém głosowaniem!?«

Gazety francuzkie zawiérają następującą wiadomość o powtórném zaprowadzeniu Benedyktynów we Francyi: Papiéż Grzegorz XVI. apostolskim listem z d. 1. września r. z. przeorstwo Solesmes wzniósł na opactwo zakonu Śgo. Benedykta, i mianował opatem dotychczasowego przeora Dom Guéranger, który dla kanonicznego potwierdzenia swéj godności do Rzymu téj zimy jeździł. W skutek tych samych listów apostolskich zaprowadzono także znowu francuzkie zgromadzenia zakonu St. Benedykta w Clugny, St. Vannes, St. Hydolphe i St. Maur. Każdoczasowy opat z Solesmes ma być tegoż zgromadzenia jeneralnym superyorem. W księgarniach wyszedł już owoc literackiéj pracy tych Benedyktynów, pod tytułem: *Les origines de l'église romaine.*

W wiadomościach z Tulonu donoszą o przybyciu do Konstantyny jenerała Castellane i wyszłego z nim razem z Bony transportu żywności. Jeszcze przed odjazdem jenerała z Bony doszły go skargi mieszkańców Konstantyny o uciemiężeniach, jakich mianowany po zdobyciu Kaid dopuszcza się na mieszkańcach, a przez co wiele rodzin do wychodztwa zmuszono. — *Toulonnais* twierdzi, że zawarto traktat z Achmetem Bejem, potrzebujący jeszcze tylko ratyfikacyi rządu.

Wielkie Księztwo Toskańskie.

Gazetta di Firenze donosi, że w Pizie d. 5go b. m. o godzinie 5téj z rana wielka księżna Toskańska powiła szczęśliwie arcyksiężniczkę. Stan zdrowia tak dostojnéj położnicy jakoteż nowonarodzonéj arcyksiężniczki nic do życzenia nie pozostawia.

Rossyja.

W liczbie postanowień ogłoszonych w nrze. 3. Petersburskiéj Senackiéj Gazety, znajduje się zatwierdzona przez n. pana ustawa i etat dla instytutu panien stanu szlacheckiego w Białymstoku, rodem z gubernij: Wileńskiéj, Grodzieńskiéj, Mińskiéj i obwodu Białostockiego. N. Cesarzowa Jéjmość raczyła przyjąć zakład ten pod swoję opiekę, a na pomieszczenie onegoż n. pan najłaskawiéj przeznaczyć raczył pałac cesarski w Białymstoku, z wyłączeniem pokoi, zachowanych dla najj. pani, w razie przyjazdu jéj cesarskiéj mości do tego miasta. Nadto na korzyść pomienionego instytutu przeznaczone zostały dochody z dóbr, do tegoż pałacu należących, niemniéj 8005 rubli srebrnych, mających być wypłacanemi rocznie z kassy państwa na jego utrzymanie; przytém instytut pobierać będzie corocznie z Urzędów Powszechnéj Opieki wyż pomienionych gubernij i obwodu, 10,115 rub. sr. i 3000 rub. srebr. z funduszów ministerstwa oświécenia. W zakładzie tym pobierać ma wychowanie sto panien, z których 30 zostawać będzie na koszcie instytutu. Wychowanicom tego instytutu wykładane będą: nauka religii podług wyznania grecko-rossyjskiego, lub rzymsko-katolickiego; gdyby zaś w liczbie wychowanic znajdowały się należące do wyznań protestanckich, natenczas i te również będą miały oddzielnych nauczycieli religii; daléj języki: rossyjski, polski, francuzki i niemiecki; literatura, arytmetyka, historyja i jeografija; potrzebniejsze zasady historyi naturalnéj i fizyki, kaligrafija, rysunki, muzyka, spiew, tańce i ręczne roboty kobiéce. (*Gaz. Rząd.*)

Z i m o w y p a ł a c monarchów rossyjskich, który nieszczęśliwym trafem zgorzał w Petersburgu, zajmował 654,237 stóp kwadratowych miary paryzkiéj. Jestto największa przestrzeń, jaką gmach tego rodzaju dotąd obejmował. Pałac *Louvre* zajmuje przestrzeń 275,625 stóp kwadratowych; Watykan wraz z Belwederem w Rzymie 478,900; pałac królewski w Mnichowie ze swemi dziedzińcami 232,320; harem konstantynopolitański 260,100; pałac cesarski w Wiédniu wraz ze swemi dziedzińcami i teatrami 432,000; nakoniec pałac *Caserta* 410,480. — Długość cesarskiego pałacu wynosiła 707 stóp paryzkich, a szerokość 559. Piotr W. wybudował był na tém miejscu mały pałac. W r. 1754 cesarzowa Elżbieta kazała go rozrzucić i wybudować na jego miejscu pałac taki, jaki był przed pogorzelą, przez hrabiego Rastrelli, który go ukończył w r. 1762. Kolosalny ten pałac miał trzy wnijścia od placu *Million*, a dwa od strony Newy. Przedsień od strony téj rzéki miała 175 stóp długości, 46 szerokości i 30 wysokości. Dwadzieścia kolumn porządku doryckiego wspiérało jéj sufit. W pałacu tym znajdowały się liczne sale, zajmujące dwa piętra na 40 stóp wysokości, z których niektóre ozdobione były od 28 do 40 kolumn porządku koryntckiego. Sala tronowa i dwie inne sale miały dla wspory sufitu 64 kolumn marmurowych. Piérwsze piętro na 28 stóp wysokie, podzielone było na dwa rzędy komnat jedne nad drugiemi. Zewnątrz pałacu znajdowało się 380 kolumn od 28 do 64 stóp wysokości; na dziedzińcu było 108 kolumn. Któżby opisać zdołał skarby dzieł sztuki i drogo cenionych rzeczy, które ten pałac w sobie mieścił? (*Gaz. Por.*)

W Rossyi wyrabiają już cukier z kartofli. W Kazanie p. **Bachran** urządził w tym celu

)(2

fabrykę na wielką skalę i wyrabia z syropu kartoflanego cukier, zupełnie krystaliczny, z własności podobny do cukru z buraków. Sposobów jego wyrabiania jeszcze dotąd opisanych nie mamy. Pomieniony fabrykant przyjmuje nawet już uczniów do nauki, za umówioną opłatą i utrzymaniem. (*Tyg. Rol. Tech.*)

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Przędzenie lnu machinami w Anglii.

(Preuss. Handl. Zeitung.)

To, co Niemcy za niepodobne uważali, ziściło się przecie, to jest: z Anglii wprowadzają już do Niemiec nie tylko bawełnianą, ale nawet i lnianą przędzę, machinami robioną, dobrą i tanią. W Anglii jest w ruchu 352 przędzarni mechanicznych, które zatrudniają 10,336 robotników płci męzkiéj i 22 526 płci żeńskiéj. — W Szlązku założono już dwie podobne przędzarnie, a lubo w tym kraju nie płacą za przędzę ręczną więcéj niż w państwie würtemberskiém, to przecież te dwie przędzarnie dostarczają przędzy równie tanio, a przytém znacznie równiejszéj.

Po między innymi niejaki pan **M a r c h a l** w Leeds, w Szkocyi, posiada największy zakład przędzenia lnu machinami, w nim bowiem użytych jest 12,000 wrzecion, utrzymywanych w ruchu dwiema machinami parowemi, każda o sile 75 koni, i trzecią machiną parową o sile 30 koni. Len do tego zakładu sprowadzają najwięcéj z Niderlandów i Francyi, a bardzo mało z Irlandyi. — Piérwsze działanie, które odbywają z lnem międlonym, jest czesanie, i to po części na zwyczajnéj szczotce (ochlicy) robotą ręczną, po części też i w machinach. Ostatnie są walce proste i dozorowi dzieci oddane. Po odbytém wyczesaniu, dziewczęta od lat 14 do 18 wyciągają len cienko w całéj jego długości na dwóch deskach 12 do 15 stóp długich, ponad skrzynią umieszczonych i w jednym końcu otworem z zatyczką opatrzonych; — a skoro wzdłuż całéj deski wyciągnięty zostanie pas lnu, stawia się deskę na kant, aby wyciągniony len zsunął się w skrzynię. Przy jednym końcu skrzyni znajduje się **r o z c i ą g a d ł o** *) (*Streckmaschine*), to jest machina, która wyciąga pas lnu z téj skrzyni i za pomocą walców rozciąga tenże pas na cienkie i płaskie pasmo. Poczém pasmo to wpada w długą blaszaną puszkę.

Len tym sposobem w pasma wyciągniony dostaje się do drugiego rozciągadła, które pięć takich razem złożonych pasm rozciąga znowu w jedno pasmo. Ten po raz już drugi w pasma rozciągniony len dostaje się do machiny przędzenia przygotowawczéj (*Vorspinnmaschine*), która z 4 do 5 takich pasm skręca wolną nitkę; wprzód jednak machina ta za pomocą kilku walców, któremi jest opatrzona, rozciąga jeszcze te 4 lub 5 pasm w jedno pasmo, tak samo jak drugie rozciągadło *). Przygotowana tym sposobem wolna nitka dostaje się nareszcie znowu do innéj i już **o s t a t n i é j m a c h i n y** (*Feinspinnmaschine*), z któréj wychodzi już jako cienka i należycie skręcona nitka. — Przędza uzyskana w ten sposób za pomocą machin, przewyższa przędzę ręczną tak w mocy jako i w równości nitki.

Jedno wrzeciono wydaje na tydzień do 20 céw (*Schneller*) würtemberskich, a zatém 12,000 wrzecion dostarcza co tydzień 240,000 céw przędzy. Najcieńszéj przędzy w téj fabryce wyrabianéj, idzie 14 céw würtemberskich na jeden funt, który przedają po 8 krajcarów (prawie 7 kr. m. k.) Przędzę grubszą n. p. taką, któréj 7 céw idzie na funt, płacą po 7 kr. (prawie 6 kr. m. k.) — Chłopcy 10 lub 12 letni użyci do doglądania machin czesących, także i ci, co dopomagają prządkom, dostają na tydzień 1 zr. 42 kr. (1 zr. 25 kr. m. k.) do 2 zr. 16 kr. (1 zr. 53 kr. m. k.) Prządka, która dogląda machiny o 50 wrzecionach, płatna jest na tydzień od 4 zr. 32 kr. (3 zr. 47 kr. m. k.) do 5 zr. 6 kr. (4 zr. 15 kr. m. k.) Dozorca zaś czesania i sortowania lnu bierze na tydzień 14 zr. 10 kr. (11 zr. 40 kr. m. k.)

*) **R o z c i ą g a d ł o** jest to pewne urządzenie, w którém pasmo lnu dostaje się po między dwie lub więcej dość od siebie odstających par walców, obracających się z nierówną prędkością, a właściwie w ten sposób, że przodkowa para w prędszym jest obrocie aniżeli tylne pary. Gdy więc pasmo wsunie się po między tylne a zajdzie na przodkowe walce, to wtedy włókna lnu zostaną nie tylko jedne od drugiego rozciągnione, ale też i każde będzie wyciągnione.

*) Widoczna jest, iż w całym ciągu opisanego tu działania, przez kilkokrotne następne składanie 4 lub 5 pasm w jedno i rozciąganie ich znowu w inne nowe pasmo, chce się do co raz cieńszego i równiejszego przyjść pasma, tak, aby to nareszcie skręcone dało jak najrówniejszą nitkę.
Przyp. Red. Gaz. Lwow.

TEATR POLSKI.

W poniedziałek: *Zabobon, czyli: Krakowiacy i Górale*, opera w 3 aktach. (Część druga.)

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner. 8. Rozmaitości.)

Redakcyja: J. N. Kamińskiego. — Drukiem: Piotra Pillera, we Lwowie.